



Stanisław Stolarczyk wręcza Kardynałowi Dziwiszowi album „Papa, we remember You...”, poświęcony Janowi Pawłowi II, wydany przez firmę „Fakty”

ojciec, szlifował jego sztukę reportażu. Poznański sam będąc twórcą Muzeum Hymnu Narodowego w Będominiu, o którego powstanie przez wiele lat walczył na łamach prasy bardziej przykładem, niż słowem, wpajał adeptowi dziennikarstwa świadomość, że najważniejsze – utrwalać polskość. A to przekonanie Staszek nosił już w sobie od czasów harcerstwa.

xxx

Po najróżniejszych kontaktach z warszawskimi redakcjami poważną i etatową pracę dziennikarską zaczął w miesięczniku turystyczno-krajoznawczym „Gościńiec”, którego wydawcą było Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Chciał być reporterem, a został... sekretarzem redakcji. Ruszał jednak w Polskę, by odkrywać nieznanne. Zawsze lubił chodzić mało utartymi szlakami. Kiedy zafascynowały go mniejszości narodowe i grupy etniczne w Polsce – napisał cykl reportaży o Karaimach, Tatarach, Bambrach, Flamandach, Morawianach... To była jego „Polska mało znana”, za którą otrzymał drugą nagrodę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich za najlepsze publikacje roku 1980 (reportaże te zostały wydane przez Uniwersytet Warszawski).

Współpracował też z telewizją. Zrealizował program o polskich Tatarach, zauroczył się też odbywanym corocznie, od XVI wieku, w okolicach Radomska tradycyjnym widowiskiem ludowym